

GŁOS KATOLICKI

TYGODNIK
POLSKIEJ
EMIGRACJI

16 i 23 VIII 1992

Nr 30 (1562) Rok XXXIV

FRANCJA 5,00 FF.

BELGIA 30 FB.

NIEMCY 1,50 DM.

POLSKA

A WSPÓLNOTA EUROPEJSKA

Poniżej publikujemy artykuł Ambasadora RP w Paryżu, Jerzego Łukaszewskiego, o Europie, Wspólnocie Europejskiej i Polsce, tzn. o problemach, które znajdują się dzisiaj na porządku dziennym. Czynimy to za uprzejmą zgodą "Życia Warszawy", w którym artykuł ten ukazał się w dwu częściach, 20 i 22 maja br.

W życiu politycznym i międzynarodowym przedsięwzięcia oderwane od historii i realizowane według zasad abstrakcyjnych, z pogwałceniem natury ludzkiej i rytmu ewolucji społecznej, są skazane na klęskę.

Czy Wspólnota Europejska jest zbudowana na solidnych fundamentach? Czy jest trwałym składnikiem pejzażu międzynarodowego? Czy dążenie Polski do członkostwa we Wspólnocie zasługuje na to, aby być jedną z podstawowych osi naszej polityki zagranicznej? Pytania te nasuwają się w momencie kiedy centralnym tematem debaty publicznej w krajach Dwunastki jest Traktat z Maastricht i kiedy nasz Parlament przystępuje do ratyfikacji Układu o stowarzyszeniu Polski ze Wspólnotą Europejską.

Wspólnota, jak każde dzieło ludzkie, nie jest ostatnim słowem doskonałości. Otwarta na krytykę, ewoluująca bez przerwy, wystawiona na próbę życia, Wspólnota wciąż ulepsza swoje struktury, polityki i metody. W świetle kryzysów, które przezwyciężyła, postępów, których dokonała, jest ona jednak najbardziej udanym współczesnym wcieleniem idei jedności Europy, tzn. idei stanowiącej nieodłączny składnik tego strumienia historii i kultury, do którego należy Polska od chwili przyjęcia chrześcijaństwa.

FUNDAMENTY

Od dwóch tysięcy w żadnej generacji nie brakło ludzi i instytucji stawiających sobie za cel umocnienie, albo odbu-

dowanie, jedności Europy. Jedność tę zrealizował Rzym na południu i zachodzie naszej części świata, przed początkiem naszej ery. Spiął on kraje od Szkocji do Sycylii i od Bretanii do Grecji kłamrą wspólnych instytucji prawnych i politycznych, kłamrą *Pax romana* i stylu życia, kłamrą niezrównanych osiągnięć materialnych i intelektualnych. Przynależność do Rzymu, początkowo odczuwana w wielu krajach jako obce panowanie, stawała się z biegiem czasu czymś naturalnym i cenionym. W roku 212 nadanie obywatelstwa rzymskiego przez cesarza Caracallę wszystkim ludziom wolnym na terenie imperium było ukoronowaniem gigantycznego dzieła zjednoczeniowego dokonanego przez Rzym.

Ideę jedności przejęło od Rzymu chrześcijaństwo, asymilując jego struktury hierarchiczne i administracyjne oraz jego język, wybierając na siedzibę Piotra i jego następców nie Jerozolimę ale właśnie stolicę cesarstwa. Idea jedności przetrwała okres wędrówki ludów oraz głębokiej regresji gospodarczej, politycznej i kulturalnej wczesnego średniowiecza nie gdzie indziej jak na dworze papieskim, w zakonach, w opactwach i istniejących przy nich szkołach. Nie gdzie indziej jak w stolicy apostolskiej i wśród pracujących dla niej teologów oraz filozofów powstała koncepcja *Respublica Christiana*. To właśnie stolica apostolska wskrzesiła w roku 800 cesarstwo rzymskie jako narzędzie wprowadzenia w życie tej koncepcji.

Dokończenie na str. 8

□ Przez Polskę przeszła fala masowych strajków. Strajkowali górnicy węglowi i miedziowi, FSM w Tychach i Bielsku Białej. Minister pracy, Jacek Kuroń, odpowiedział strajkującym, że adresatem ich postulatów powinno być kierownictwo zakładów pracy, a nie rząd.

□ Dnia 1 sierpnia zdrożał prąd i gaz. CPN podniosła ceny benzyny. Mimo podwyżek deficyt budżetowy może być większy od planowanego i grozi nam wzrost inflacji.

□ Premier Hanna Suchocka zamierza wystąpić o dekrety dla rządu. Prezydent zapowiedział poparcie tego typu starań.

□ Prezydent Lech Wałęsa wyraził w liście do Ojca św. radość z jego powrotu do zdrowia i przekazał zaproszenie do odbycia kuracji w Polsce.

□ Projekt ZChN o ochronie prawnej dziecka poczętego przeszedł głosami posłów 212 do 106 do drugiego etapu realizacji. Drugie czytanie projektu odbędzie się jesienią.

□ Powiększa się nowy klub parlamentary - Ruch dla Rzeczypospolitej Jana Olszewskiego. Przystąpiło do niego kilku posłów z KPN i wykluczony z ZChN A. Macierewicz.

□ Upalne lato jest przyczyną wielu pożarów i zmniejszonych plonów. Ostatni raz podobną suszę odnotowano w Polsce w roku 1940.

□ Premier Hanna Suchocka odbyła pierwszą zagraniczną podróż do Wiednia, gdzie uczestniczyła w konferencji państw Europy Środkowej - Heksagonale.

□ Kilka tysięcy dzieci z terenów skażonych po katastrofie w Czarnobylu (Ukrainy i Białorusi) spędza, dzięki polskiemu "Caritasowi", wakacje w naszym kraju.

□ W katastrofie norweskiego frachtowca "Kamilla" zginęło 5 polskich marynarzy.

□ Najnowszym, 49 połączeniem lotniczym LOT jest trasa Warszawa-Lwów.

Z TOBĄ, MATKO

Sierpniowe dni w Polsce były zawsze pełne treści, a ziemia w tym miesiącu - szczególnie urodzajna. Ze wszystkich stron ludzie kierują wzrok ku jasnogórskiej wieży, która jak palec Boży wskazuje wciąż na niebo - nasze odwieczne przeznaczenie.

Dlatego ku Jasnej Górze idą pielgrzymi - boso, zmęczeni, ale radośni, bo na ich twarzy jaśnieje blask, od Pani, która choć ciemną ma twarz, jest Najjaśniejsza, pełna nieba, a zarazem tak poważna jak poważna była każda chwila przeżyta pod polskim niebem. Wszak tu decydują się sprawy zbawienia - dlatego Ona wciąż stoi przy Krzyżu. To tutaj niebo poślubia ziemię, jak Oblubieniec poślubia oblubienicę - więc Ona jest! przybyła w sam raz, zaproszona do polskiej Kany i tu nigdy nie przestaje szeptać swemu Synowi troski każdej polskiej rodziny.

Kocham te dni sierpniowe, pachnące dojrzałym zbożem, dni urodzaju. W tamtych dniach, na ulicach Warszawy Szare Szeregi składały życie swe w ofierze, a na ich śladach krwi wyrosło nowe pokolenie, które również w sierpniu podniosło się ku górze jak dojrzały kłos i wyznało w wierze: *Pan dał siłę swojemu ludowi. Pan dał swojemu ludowi błogosławieństwo pokoju* (napis na Krzyżach Gdańskich).

W te dni sierpniowe wznoszę wzrok ku niebu i przypominam sobie modlitwę odmawianą przez kapłana przy błogosławieństwie kwiatów, zbóż i owoców: ... *od Ciebie, Panie, pochodzi bogactwo wody i słońca na ziemi, aby wszystko, co zieleni się i rozkwita, owocowało, gdy przyjdzie czas zbiorów. Prosimy Cię, pobłogosław przyniesione do Ciebie pierwociny zieleni tego roku (...), zachowaj je od zniszczenia, aby wzrastały, radowały oczy, przynosiły jak najobfitszy plon i mogły służyć zdrowiu ludzi i zwierząt...*

Równocześnie z modlitwą kapłańską płynęła ku niebu woń dużych bukietów kolorowych, wśród których pośrodku promieniało najpiękniejsze jabłko z gospodarskiego sadu. Zmęczeni pracą

gospodarze, w tym dniu byli szczególnie dumni, że Bóg im tak bardzo zaufał, dając na własność ziemię. Patrzyli z niedowierzaniem na siebie na znak tak wielkiego Bożego obdarowania. Kierowali wzrok na Ołtarz, gdzie widniała postać Najświętszej Pani, w niebo uniesionej przez aniołów.

A kapłan modlił się dalej: *...a gdy będziemy schodzić z tego świata, niechaj nas, niosących pełne naręcza dobrych uczynków, przedstawi Tobie Najświętsza Dziewica Wniebowzięta, najdoskonalszy Owoc ziemi, abyśmy zasłużyli na przyjęcie do wiecznego szczęścia.* Dopiero tu zrozumiałem słowa poety: *A praca po to, by się zmartwychwstało...*

Bo wszystkie codzienne trudy, zasiewania, dojrzwiania i zbioru mają sens tylko wtedy, gdy się wierzy w chwałę. Zbawienie jest uwielbieniem każdego dnia i zapłatą za wierność, którą daje Pan.

Wciąż myślę czy moje naręcze nie jest puste, czy czasem nie stanę przed Panem z pustymi rękami. Ile razy byłem blisko Niej, na Jasnej Górze, tyle razy wracałem stamtąd inny. Wszak Niebo podpisało się najpiękniej w Jej życiu o naszym odwiecznym przeznaczeniu. *Nigdy nie przemienisz prochu człowieka - nigdy!*

Niech więc, Panie i moja śmierć będzie jak Zaśnięcie Najświętszej Dziewicy z Ołtarza Mariackiego mistrza Wita Stwosza. Wszak wierzę, iż jest ona tylko zaśnięciem! Ty, Pani Wniebowzięta, Tyś mi to pokazała. Dlatego z taką radością idę przez życie. Do Ciebie, do Nieba, do Syna Twego Najmilszego! A Ty Synowi Twojemu nas polecaj!

ks. Józef MUSIAŁ



LITURGIA SŁOWA

20 NIEDZIELA ZWYKŁA, ROK C

PIERWSZE CZYTANIE

Jr 38, 4-6, 8-10

Czytanie z Księgi proroka Jeremiasza

W czasie oblężenia Jerozolimy przywódcy, którzy trzymali Jeremiasza w więzieniu, powiedzieli do króla: "Niech umrze ten człowiek, bo naprawdę obezwładnia on ręce żołnierzy, którzy pozostali w tym mieście, i ręce całego ludu, gdy mówi do nich podobne słowa. Człowiek ten nie szuka przecież pomyślności dla tego ludu, lecz nieszczęścia!" Król Sedecjasz odrzekł: "Oto jest w waszych rękach!" Nie mógł bowiem król nic uczynić przeciw nim. Wzięli więc Jeremiasza i wtrącili go, spuszczać na linach, do cysterny Malkiasza, syna królewskiego, która się znajdowała na dziedzińcu wartowni. W cysternie zaś nie było wody, lecz błoto; zanurzył się więc Jeremiasz w błocie. Ebedmelek wyszedł z domu królewskiego i rzekł do króla: "Panie mój, królu! Ci ludzie postąpili źle we wszystkim, co

uczynili prorokowi Jeremiaszowi, wrzucając go do cysterny. Przecież umrze z głodu w tym miejscu, zwłaszcza że nie ma już chleba w mieście!" Rozkazał król Kuszycie Ebedmelekowi: "Weź sobie stąd trzech ludzi i wyciągnij proroka Jeremiasza z cysterny, zanim umrze!"

DRUGIE CZYTANIE

Hbr 12, 1-4

Czytanie z Listu do Hebrajczyków

Bracia: Mając dokoła siebie takie mnóstwo świadków, odłóżwszy wszelki ciężar, a przede wszystkim grzech, który nas łatwo zwodzi, winniśmy wytrwale iść w wyznaczonych nam zawodach. Patrzymy na Jezusa, który nam w wierze przewodzi i ją wydoskonala. On to zamiast radości, którą Mu obiecywano, przecierpiał krzyż, nie bacząc na jego hańbę, i zasiadł po prawicy tronu Boga. Zastanawiajcie

EWANGELIA

Lk 12, 49-53

† Słowa Ewangelii według świętego Łukasza

Jezus powiedział do swoich uczniów: "Przyszedłem rzucić ogień na ziemię i jakże bardzo pragnę, żeby on już zapłonął! Chrztost mam przyjąć i jakiej doznaję udręki, aż się to stanie. Czy myślicie, że przyszedłem dać ziemi pokój? Nie, powiadam wam, lecz rozłam. Odtąd bowiem pięcioro będzie rozdwojonych w jednym domu: troje stanie przeciw dwojgu, a dwoje przeciw trojgu; ojciec przeciw synowi, a syn przeciw ojcu; matka przeciw córce, a córka przeciw matce; teściowa przeciw synowej, a synowa przeciw teściowej".



21 NIEDZIELA ZWYKŁA, ROK C

PIERWSZE CZYTANIE

Iz 66, 18-21

Czytanie z Księgi proroka Izajasza

To mówi Pan:

"Ja znam ich czyny i zamysły. Przybędę, by zebrać moją chwałę. Ustanowię u nich znak i wyślę niektórych ocalałych z nich do narodów Tarszisz, Put, Meszek i Rosz, Tubal i Jawan, do wysp dalekich, które nie słyszały mojej sławy ani nie widziały mojej chwały. Oni ogłoszą chwałę moją wśród narodów. Z wszelkich narodów przyprowadzą w ofierze dla Pana wszystkich waszych braci, na koniach, na wozach, w lektykach, na mułach i na dromaderach, na moją Świętą Górę w Jerozolimie, mówi Pan, podobnie jak Izraelici przynoszą ofiarę z pokarmów w czystych naczyniach do świątyni Pana. Z nich także wezmę sobie niektórych jako kapłanów i lewitów", mówi Pan.

DRUGIE CZYTANIE

Hbr 12, 5-7, 11-13

Czytanie z Listu do Hebrajczyków

Bracia:

Zapomnieliście o upomnieniu, które się zwraca do was, jako do synów: Synu mój, nie lekceważ karania Pana, nie upadaj na duchu, gdy On cię doświadcza. Bo tego Pan miłuje, kogo karze, chłostzcze każdego, którego za syna przyjmuje. Trwajcie w karności. Bóg obchodzi się z wami jak z dziećmi. Jakież to bowiem syn, którego by ojciec nie karciał? Wszelkie karcenie na razie nie wydaje się radosne, ale smutne, potem jednak przynosi tym, którzy go doświadczali, błogi plon sprawiedliwości. Dlatego wyprostujcie opadłe ręce i osłabłe kolana. Czyńcie proste ślady nogami waszymi, aby kto chromy nie zbłądził, ale był raczej uzdrowiony.

EWANGELIA

Lk 13, 22-30

† Słowa Ewangelii według świętego Łukasza

*Jezus nauczając szedł przez miasta i wsie i odbywał swą podróż do Jerozolimy. Raz ktoś Go zapytał: *Panie, czy tylko nieliczni będą zbawieni?* On rzekł do nich: *Usiłujcie wejść przez ciasne drzwi; gdyż wielu, powiadam wam, będzie chciało wejść, a nie będą mogli. Skoro Pan domu wstanie i drzwi zamknie, wówczas stojąc na dworze, zaczniecie kolatać do drzwi i wołać: "Panie, otwórz nam"; lecz On wam odpowie: "Nie wiem, skąd jesteście". Wtedy zaczniecie mówić: "Przecież jadałismy i piliśmy z tobą, i na ulicach naszych nauczaleś". Lecz On rzecze: "Powiadam wam, nie wiem, skąd jesteście. Odstąpcie ode mnie wszyscy dopuszczający się niesprawiedliwości". Tam będzie płacz i zgrzytanie zębów, gdy ujrzycie Abrahama, Izaaka i Jakuba, i wszystkich proroków w królestwie Bożym, a siebie samych precz wyrzuconych. Przyjdą ze wschodu i zachodu, z północy i południa i siądą za stołem w królestwie Bożym. Tak oto są ostatni, którzy będą pierwszymi, i są pierwsi, którzy będą ostatnimi.**

ŻYCIE KOŚCIOŁA

■ 15 lipca Jan Paweł II poddany został operacji chirurgicznego usunięcia guza na jelicie grubym. Oficjalny komunikat lekarski informował, że guz ten miał charakter nowotworowy, rozwijał się jednak w sposób niezłośliwy, nie powodując przerzutów. Jednocześnie usunięto pęcherzyk żółciowy zaatakowany kamicą. Według lekarzy przeprowadzających operację Ojciec św. bardzo dobrze zniósł zabieg i szybko odzyskał przytomność. Operację prowadził prof. Francesco Crucitti - ten sam, który dwukrotnie operował Papieża po zamachu 13 maja 1981 r. Rekonwalescencja przebiega prawidłowo i Ojciec św. szybko powraca do zdrowia. Dnia 16 lipca, Jan Paweł II siedząc w fotelu, odprawił Mszę św., którą koncelebrował ze swoim sekretarzem ks. prał. St. Dziwiszem. Z całego świata napłynęły do Papieża dowody solidarności i współczucia. Miliony ludzi połączyła modlitwa za Jego zdrowie.

■ Ojciec św., przemawiając w czerwcu do 14-osobowej grupy biskupów belgijskich, skoncentrował się na wyzwaniach współczesnego świata, wobec których staje obecnie Kościół. Alarmujący jest, zwłaszcza w Europie zachodniej, brak powołań kapłańskich i niemal powszechna sekularyzacja społeczeństwa. Wymaga to refleksji i poszukiwań teologicznych połączonych z działaniami duszpasterskimi. Papież zwrócił uwagę na rolę sakramentów i liturgii w życiu wspólnot parafialnych: *We współczesnym społeczeństwie, które nie potrafi odpowiedzieć na pytanie o sens życia człowieka, niezwykle istotne jest świadectwo prawdy dawane przez wiernych, zarówno duchownych jak i świeckich. Stąd też obok formacji kapłanów coraz większej wagi nabiera problem duchowej i intelektualnej formacji świeckich. Misją chrześcijan w społeczeństwie zsekularyzowanym jest promocja moralnego wymiaru relacji międzyludzkich.* Ojciec św. wskazał też na społeczne znaczenie szkół katolickich, do których niejednokrotnie uczęszczają także dzieci z rodzin obojętnych religijnie lub innych wyznań. Niezwykle istotne jest też duszpasterstwo rodzin. Papież przypomniał w tym miejscu rok 1988, który w diecezjach belgijskich obchodzony był jako Rok Rodzin. Dostarczył on tamtejszemu Kościołowi nowego impulsu w zakresie duszpasterstwa rodzin.

LIST KONGREGACJI NAUKI WIARY O NIEKTÓRYCH ASPEKTACH KOŚCIOŁA POJĘTEGO JAKO KOMUNIA

1. Ten, krótki, ale jakżeż bogaty w treść, list Kongregacji nauki wiary, dotyczy podstawowego problemu tajemnicy Kościoła. Już w pierwszym zdaniu pierwszego rozdziału, traktującego o Kościele, jako misterium komunii, autorzy odwołują się do stwierdzenia Jana Pawła II, iż pojęcie komunii, znajduje się w *sercu samorozumienia Kościoła*. Sami zaś wykazują, iż pojęcie komunii, może służyć jako klucz do zrozumienia całej współczesnej nauki o Kościele.

Kościół bowiem jako komunია wyraża *misterium osobowej jedności każdego człowieka z Trójcą Świętą i z innymi ludźmi, zapoczątkowanej przez wiarę i skierowanej do pełni eschatologicznej w Kościele niebieskim, która w pewnej mierze urzeczywistnia się już w Kościele na ziemi* (nr 3). Według całego nauczania biblijnego i tradycji ojców Kościoła, komunია zakłada zawsze podwójne odniesienie: *wertykalne (komunია z Bogiem) i horyzontalne (komunია między ludźmi)*. *Istotą chrześcijańskiego ujęcia komunii jest nade wszystko uznanie jej za dar Boży, za owoc Boskiej inicjatywy, która wypełniła się w misterium paschalnym* (nr 3).

Ta komunია Kościoła jest jednocześnie widzialną i niewidzialną. *W swojej rzeczywistości niewidzialnej jest ona komunią każdego człowieka z Ojcem przez Chrystusa w Duchu Świętym oraz z ludźmi współuczestniczącymi w Boskiej naturze, w cierpieniu z Chrystusem, w tej samej wierze i w tym samym duchu* (nr 4). W swych rzeczywistościach widzialnych komunია ta wyraża się w nauce Apostołów, sakramentach i hierarchii. W tych Boskich darach, Chrystus w różny sposób realizuje w historii swoją funkcję prorocką, kapłańską i królewską dla zbawienia ludzi. *Związek między elementami niewidzialnymi i widzialnymi komunii kościelnej jest konstytutywny dla Kościoła jako sakramentu zbawienia* (nr 4).

2. W tej widzialnej i niewidzialnej komunii Kościoła ważnym jest rozumienie relacji jaka zachodzi między Kościołem powszechnym a Kościołami partykularnymi (rozd. II). Otóż Kościół

Chrystusa, który w Symbolu apostoelskim określamy jako jeden, święty, katolicki i apostoelski, to Kościół, który jest *powszechną wspólnotą uczniów Pana, uobecniającą się i działającą pośród różnych osób, grup, czasów i miejsc* (nr 7). Wśród tych wielu konkretnych form zbawczej obecności jedyne Kościoła Chrystusa, począwszy od czasów apostoelskich, *istnieją rzeczywistości, które są same w sobie Kościołami, ponieważ mimo, że są partykularne, uobecniają się w nich Kościół powszechny, z wszystkimi swoimi istotnymi elementami. Są one ukształtowane na obraz Kościoła powszechnego i każdy z nich stanowi część Ludu Bożego, powierzona pasterskiej trosce biskupa i współpracujących z nim kapłanów.* (nr 13). Dlatego można w sposób analogiczny pojmować Kościół powszechny jako komunię Kościołów partykularnych. Kościoły te mają z Kościołem powszechnym szczególnie związek *wzajemnego przenikania się, ponieważ w każdym z nich jest prawdziwie obecny i działa jeden, święty, katolicki i apostoelski Kościół Chrystusowy*. Kościół powszechny nie jest jednak sumą Kościołów partykularnych, czy ich federacją; jest od nich wcześniejszy. *Z tego Kościoła, który narodził się i został objawiony jako powszechny, wzięły początek różne Kościoły lokalne, jako poszczególne realizacje jednego Kościoła Jezusa Chrystusa. Rodząc się w i z Kościoła powszechnego w nim i z jego czerpią swą eklezjalność* (nr 9).

3. Jedność, czyli komunია między Kościołami partykularnymi w Kościele powszechnym, jest *zakorzeniona nie tylko w tej samej wierze i wspólnym chrzcie, ale nade wszystko w Eucharystii i Episkopacie* (nr 11). Rozdział III listu podkreśla właśnie, iż jedność (komunია) Kościoła zakorzeniona jest tak w Eucharystii jak i w Episkopacie.

Najpierw w Eucharystii, ponieważ Ofiara eucharystyczna, chociaż celebrowana się ją zawsze we wspólnocie lokalnej, nigdy nie jest celebrowana tylko wspólnoty: *przyjmując eucharystyczną obecność Pana, wspólnota przyjmuje cały dar zbawienia i objawia się w ten sposób - mimo swej widzialnej "lokalności" - jako obraz i prawdziwa obecność*

ŻYCIE KOŚCIOŁA

jednego, świętego, katolickiego i apostołskiego Kościoła (nr 11). Czymś bardzo ważnym jest tu rozumienie, że to właśnie Eucharystia sprawia, że nie jest możliwa jakakolwiek samowystarczalność Kościoła partykularnego. Z jedności i niepodzielności eucharystycznego Ciała Pana wynika jedność Jego Ciała mistycznego, którym jest jeden i niepodzielny Kościół. Mówi o tym tzw. eklezjologia eucharystyczna. Z eucharystycznego centrum wypływa otwartość każdej celebrującej wspólnoty: *kto pozwala, by objęły go otwarte ramiona Pana, zostaje włączony w Jego jedyne i niepodzielne ciało* (tamże).

Komunia Kościoła zakorzeniona jest również w episkopacie. Jak bowiem mówi Sobór: *Biskup Rzymu jako następca Piotra, jest trwałym i widzialnym źródłem i fundamentem jedności tak episkopatu jak całego Kościoła. Ta jedność episkopatu przedłuża się w ciągu wieków za pośrednictwem sukcesji apostołskiej* (nr 12). *Biskup jest widzialnym źródłem i fundamentem jedności Kościoła partykularnego, powierzonego jego posłudze pasterskiej; aby jednak każdy Kościół partykularny był w pełni Kościołem, tzn. lokalną obecnością Kościoła powszechnego z jego wszystkimi istotnymi elementami... musi w nim być obecny, jako element właściwy, najwyższy autorytet Kościoła: kolegium biskupie razem ze swoją Głową, biskupem Rzymu, a nigdy bez niego* (nr 13).

Prymat biskupa Rzymu i kolegium biskupie, są elementami wewnętrznymi, należącymi do istoty każdego Kościoła partykularnego od wewnątrz. Chrystus ustanowił Eucharystię i Episkopat jako rzeczywistości połączone istotowo. Stąd episkopat jest jeden jak jedna jest Eucharystia (nr 14).

4. Czwarty rozdział mówi o jedności i wielości w komunii Kościoła. *Powszechność Kościoła oznacza, z jednej strony, podstawową jedność, a z drugiej strony, wielość i różnicowanie, które nie przeszkadzają jedności, ale nadają jej charakter "komunii" (nr 15). Wielość ta wyraża się w różnorodności posług, charyzmatów, form życia i apostolatu wewnątrz każdego Kościoła partykularnego, jak i w różnorodności tradycji liturgicznych i kulturowych różnych Kościołów partykularnych. Można więc powiedzieć, że komunია Kościoła jest jednością w różnorodności. Troska o zasadniczą jedność w różnorodności form, jest właściwością komunii* (nr 16).

5. Po ukazaniu tajemnicy Kościoła jako komunii, ostatni, piąty, rozdział listu wyraża ogromną troskę o budowanie tejże komunii, poprzez ruch ekumeniczny. W Kościołach i niekatolickich Wspólnotach chrześcijańskich istnieją liczne elementy Kościoła Chrystusowego, choć nie wyznają pełnej wiary, lub nie zachowują jedności komunii pod zwierzchnictwem Następcy Piotra (nr 17).

Największa komunია zachodzi głównie z wschodnimi Kościołami prawosławnymi; chociaż są one odłączone od Stolicy Piotrowej, to *pozostają złączone z Kościołem katolickim ścisłymi więzami, którymi są sukcesja apostołska i ważne sprawowane Eucharystia i dlatego zasługują na miano Kościołów partykularnych* (nr 17).

Ponieważ jednak komunია z Kościołem powszechnym, reprezentowanym przez Następcę Piotra, nie jest zewnętrznym uzupełnieniem Kościoła partykularnego, ale jednym z jego wewnętrznych i konstytutywnych elementów, oznacza to, że te czcigodne wspólnoty chrześcijańskie noszą także ranę na swoim byciu Kościołem partykularnym. Rana jest jeszcze głębsza we wspólnotach kościelnych, które nie zachowały sukcesji apostołskiej i ważne sprawowanej Eucharystii. Sytuacja ta jest również raną dla Kościoła katolickiego, powołanego przez Pana, by stać się dla wszystkich "jedną owczarnią i jednym pasterzem", o ile przeszkadza w pełnym urzeczywistnianiu się jego powszechności w historii (tamże).

Aktualna sytuacja Kościoła wzywa wszystkich do podjęcia ekumenicznego dzieła budowania pełnej komunii w jedności Kościoła; tej jedności, której Chrystus od początku udzielił swemu Kościołowi, która każdego dnia wzrasta coraz bardziej, aż do skończenia wieków (nr 18);

Zakończenie listu ukazuje Maryję jako wzór komunii kościelnej. Maryja przez swą wiarę, miłość i zjednoczenie z Chrystusem, jest zawsze obecna w misterium Chrystusa, w sercu rodzącego się Kościoła, jak i Kościoła wszystkich czasów. Stąd autorzy listu wzywają wszystkich w Kościele do zawierzenia Maryi ich troskę o komunię w Kościele Chrystusa.

opr. ks. Wacław SZUBERT

■ 30 osób świeckich i duchownych z Czech, Słowacji, Francji, Irlandii, Polski, Portugalii, Hiszpanii i Węgier wzięło udział w sympozjum, które odbyło się w Madrycie, a zostało zorganizowane przez Papieską Radę ds. Dialogu z Niewierzącymi i przez abpa Madrytu. Otwierający sympozjum kard. Paul Poupard, przewodniczący Rady, nawiązał do kończącego się II tysiąclecia chrześcijaństwa: *Chociaż mit o wolności bez Boga został już obalony, to mimo wszystko zauważa się jego obecność w umysłach i sercach wielu Europejczyków. Dzisiejsza Europa musi odkryć związek pomiędzy wolnością i dobrem, pomiędzy dobrem i Bogiem, pomiędzy Bogiem i bezpieczeństwem ludzkości.*

■ Z inicjatywy "Caritas" i innych międzynarodowych organizacji, nagrodę UNESCO 1992 r. przyznano Matce Teresie z Kalkuty. W październiku zostanie ona oficjalnie wręczona laureatce w siedzibie organizacji w Paryżu. Przyznawana co roku, nagroda ta ma na celu popieranie działania na rzecz pokoju na świecie. Utworzono ją w 1980 r. dzięki japońskiej Fundacji Przemysłu Budowlanego, a wynosi ona 660 tys. dolarów.

■ Według źródeł watykańskich, od rozpoczęcia pontyfikatu przez Jana Pawła II liczba katolików na świecie wzrosła o 24%. Dane z 1990 r. stwierdzają, że na świecie mieszka 928,5 mln katolików. Przed 1978 r. było ich 794,4 mln. Najwięcej katolików przybyło w Afryce (62,3%) i w Azji (47,8%).

■ Bp Macram Gassis z diecezji El Obeid w Sudanie, przedstawił wstrząsającą relację o eksterminacji chrześcijan w tym kraju. Ostrzegł, że także inne kraje afrykańskie mogą być zagrożone przymusową islamizacją.

■ Na początku września w Pradze odbędzie się posiedzenie Konferencji Kościołów Europy, w którym weźmie udział 110 delegacji ze wszystkich Kościołów chrześcijańskich w Europie.

■ Dnia 4 lipca br. zmarł nagle w wieku 61 lat Piotr Hemperek, biskup pomocniczy archidiecezji lubelskiej (od 1982 r.), profesor nadzwyczajny i dziekan Wydziału Prawa Kanonicznego na KUL (od 1978 r.). W latach 1983-88 był rektorem KUL. Pogrzeb odbył się w archikatedrze lubelskiej.

PRZESŁANIE PAPIESKIE

PAŃSTWO I KULTURA

Leon XIII wiedział, że do zapewnienia normalnego rozwoju ludzkich działań, zarówno duchownych, jak i materialnych, jedne i drugie bowiem są niezbędne, konieczna jest zdrowa teoria Państwa. Dlatego w jednym z punktów encykliki "Rerum novarum" przedstawia on organizację społeczeństwa opartą na trzech władzach - prawodawczej, wykonawczej i sądowniczej - co w tamtych czasach było nowością w nauczaniu Kościoła. Ten porządek odzwierciedla realistyczną wizję społecznej natury człowieka, która wymaga odpowiedniego prawodawstwa dla ochrony wolności wszystkich. Dlatego jest wskazane, by każda władza była równoważona przez inne władze i inne zakresy kompetencji, które by ją utrzymywały we właściwych granicach. Na tym właśnie polega zasada "Państwa praworządnego", w którym najwyższą władzę ma prawo, a nie samowola ludzi. Koncepcji tej w czasach współczesnych przeciwstawił się totalitaryzm, który w formie marksistowsko-leninowskiej, utrzymuje, że niektórzy ludzie z racji głębszej znajomości praw rozwoju społeczeństwa, szczególnej pozycji klasowej czy kontaktu z najgłębszymi źródłami kolektywnej świadomości nie mylą się, a zatem mogą sobie rościć prawo do sprawowania władzy absolutnej. Trzeba dodać, że totalitaryzm rodzi się z negacji obiektywnej prawdy: jeżeli nie istnieje prawda transcendentna, przez posłuszeństwo której człowiek zdobywa swą pełną tożsamość, to nie istnieje też żadna pewna zasada, gwarantująca sprawiedliwe stosunki pomiędzy ludźmi. Istotnie, ich klasowe, grupowe i narodowe korzyści nieuchronnie przeciwstawiają jednych drugim. Jeśli się nie uznaje prawdy transcendentnej, triumfuje siła władzy i każdy dąży do maksymalnego wykorzystania dostępnych mu środków, do narzucenia własnej korzyści czy własnych poglądów, nie bacząc na prawa innych. Wówczas człowiek jest szanowany tylko na tyle, na ile można się nim posłużyć do własnych egoistycznych celów. (44)

Centesimus annus (V)

FAXEM Z POLSKI

korespondencja Mariana Miszalskiego

➔ Nie jest wykluczone, że deficyt budżetowy na koniec roku przekroczy bezpieczną granicę 5 procent budżetu (65 bilionów) i wyniesie ponad 100 bilionów. Warto przypomnieć, że winnym olbrzymiego deficytu budżetowego jest b. rząd Jana Krzysztofa Bieleckiego. Sam J.K. Bielecki znalazł się w nowym rządzie p. Suchockiej (Unia Demokratyczna)...

➔ Były minister spraw wewnętrznych w rządzie Jana Olszewskiego - A. Macierewicz - został wykluczony z szeregów ZChN. Decyzja była niejednomyślna, a samo Zjednoczenie dotknięte zostało na tym tle głębokim podziałem. W szerokim odczuciu opinii społecznej Macierewicz postrzegany jest jako polityk, który poważnie potraktował potrzebę dekomunizacji.

➔ Senat przygotował bardzo dobry projekt ustawy lustracyjnej, ale niewielkie są szanse, aby został przegłosowany w Sejmie. Senacki

projekt ustawy odsuwałby od życia publicznego w sposób bardzo skuteczny b. popleczników komunistycznego reżimu, ograniczałby wpływy b. nomenklatury komunistycznej, tworzącej dziś prawdziwą mafię w polskiej gospodarce.

➔ Cena benzyny w Polsce wzrosła o 10 procent - do 7.300 złotych za litr (etylina 94).

➔ Przewodniczący "Solidarności '80" (organizatora fali obecnych strajków w Polsce), Marian Jurczyk powiedział: *O ile nie zablokujemy dotychczasowej polityki rządu, to będziemy niewolnikami, parobkami komunistów.*

➔ Od 1 sierpnia wzrosły ceny energii elektrycznej i gazu. NSZZ Solidarność protestuje, gdyż - wbrew poprzednim zobowiązaniom - podwyżek dokonano bez konsultacji ze związkami zawodowymi.

PORADY PRAWNE

redaguje Wiesław Dyląg

Przebywam we Francji od jesieni 1990 jako oddelegowany (detache) do pracy na podstawie umowy zawartej między moim pracodawcą w Polsce i miejscową firmą francuską. Chcąc uregulować swoją sytuację podatkową we Francji zwróciłem się do Urzędu Podatkowego. Inspektor podatkowy powołując się na art. 4 Konwencji Polsko-Francuskiej z 20 czerwca 1975 oświadczył mi, że nie jestem zobowiązany do płacenia podatków we Francji, jeśli mój pobyt przekracza 183 dni w roku, ponieważ mój pracodawca ma siedzibę w Polsce. Chciałbym się upewnić czy rzeczywiście jestem zwolniony od podatków we Francji?

Umowa polsko-francuska, o której mówił inspektor podatkowy ma na celu wprowadzić mechanizmy zapobiegające podwójnemu opodatkowaniu obywateli prowadzących działalność zarobkową na terenie Polski i Francji. I tak dochody zostały podzielone na dwie kategorie, na te które muszą być deklarowane w kraju zamieszkania - *domicile fiscal* (dochody z dywidend i obligacji, dochody z działalności

przemysłowej i handlowej przy braku stałego przedstawicielstwa, renty i emerytury oraz opłaty wszelkiego rodzaju) oraz te podlegające opodatkowaniu w kraju pochodzenia tzn. tam gdzie zostały wypracowane (dochody z nieruchomości, dochody z rolnictwa, dochody artystów i sportowców, dochody z działalności przemysłowej lub handlowej pochodzące ze stałego przedstawicielstwa oraz wreszcie zarobki pracowników). Tak więc druga kategoria dochodów podlega podatkowi francuskim (jeżeli oczywiście powstały we Francji) nawet gdy korzystający z nich mieszka w Polsce. Jednakże art. 15 Umowy wprowadził wyjątek dotyczący zarobków pracowników oddelegowanych, które są zwolnione od podatku miejscowego jeżeli: - okres misji nie przekracza 183 dni w roku podatkowym

- wynagrodzenie oraz opłaty z nim związane są płacone przez pracodawcę (lub w jego imieniu). Warunki te muszą być spełnione równocześnie. Tak więc zważywszy na długość Pańskiego pobytu we Francji jest Pan zobowiązany deklarować swoje zarobki w miejscowym urzędzie podatkowym.

o czym piszą w Polsce

Ustawa lustracyjna stała się jednym z głównych problemów politycznych państw Europy środkowo-wschodniej. Problem ten nie ominął także Polski. Nieudane wykonanie ustawy stało się nawet jedną z przyczyn upadku poprzedniego rządu - rządu Jana Olszewskiego.

Sama potrzeba lustracji, czyli sprawdzenia i odsunięcia od stanowisk kierowniczych w państwie ludzi związanych z komunistycznym aparatem przemocy nie budzi żadnych wątpliwości. Różnice dotyczą jednak zakresu ustawy i jej sformułowań.

Obecnie do łaski marszałkowskiej wpłynęło pięć projektów ustawy lustracyjnej. O wyborze zadecyduje Sejm.

Najłagodniejszą wersję lustracji przygotowali parlamentarzyści z klubu liberalno-demokratycznego, najostrzej byłych współpracowników SB i UB proponują potraktować projekty Zjednoczenia Chrześcijańsko-Narodowego i "Solidarności".

Według prawie wszystkich projektodawców lustracji powinny się poddać osoby piastujące funkcje: prezydenta, posłów i senatorów, pracowników naczelnych organów administracji (od premiera przez ministrów do wojewodów i wicewojewodów), sędziowie, prezesi NIK i ich zastępcy, prokuratorzy, a nawet według projektu ZChN pracownicy ambasad i konsulatów.

Zakaz sprawowania tych funkcji obowiązywałby - najłagodniej według projektu KPN - do 31 grudnia 1999 albo (najsurowiej) przez lat 15 (projekt ZChN). Według "Solidarności" czas obowiązywania ustawy nie został określony.

Dekomunizacja i odsunięcie od zajmowanych stanowisk bądź zakaz ich sprawowania miałyby objąć w wersji najłagodniejszej wszystkich współpracowników i pracowników UB, SB i Wojskowych Służb Specjalnych w latach 1944-1990. Niektóre z projektów dodają jeszcze sekretarzy komitetów partyjnych od szczebla gminnego wzwyż, cenzorów,

lektorów PZPR, osoby działające na szkodę RP (projekt KPN). Projekt senacki pragnie ponadto objąć lustracją kierownictwo szkół, dyrektorów środków społecznego przekazu, policję i wojsko.

Wiceminister Obrony Narodowej B. Komorowski już zdążył zgłosić zastrzeżenia, że wojsko pozbędzie się 100% generałów i pułkowników. Jeżeli powyższe zastrzeżenie jest prawdą, stanowi ono najlepszy przykład potrzeby szybkiej lustracji.

Ludzie sprawujący kierownicze funkcje państwa nie mogą być podatni na żadne szantaże. Tymczasem wiadomo, że część akt współpracowników służb specjalnych przeniknęła za granicę. Nie wiadomo czy w czasie wojny lepsza będzie armia bez generałów czy armia z generałami pracującymi na przykład dla wroga? Odpowiedź na to pytanie pozostawiam przeciwnikom lustracji.

Bogdan DOBOSZ

z prasy francuskiej

Słowa bezdomnych jest we Francji sprawą bolesną i dlatego Abbe Pierre od lat prowadzi walkę z biedą. Zaapelował do rządu, żeby pomógł mu znaleźć możliwości rozwiązania tego problemu. *Le Figaro* i *La Croix* prezentowały nowe dyspozycje odpowiedniego ministerstwa w tej dziedzinie.

Wśród mnóstwa cierpień ludzkich, jest jedno, które mnie rani więcej niż inne, ponieważ niszczy rodziny i dotyczy dziesiątek tysięcy dzieci we Francji. W ostatnich tygodniach, w dzień i w nocy, dziesiątki rodzin bezdomnych pracowników były osaczone przez policję i szukały schronienia w kościołach. Oto słowa Abbe Pierre z listu do premiera Pierre'a Bregovoy z dnia 14 lipca br. Abbe Pierre dodał, że nie będzie nosić oznaki Legii Honorowej, dopóki nie zrobi się czegoś konkretnego dla bezdomnych.

Odpowiedź rządu nastąpiła już na drugi dzień, 15 lipca. Minister do spraw mieszkań Marie-Noelle Lienemann oświadczyła, że w celu przyjęcia rodzin bezdomnych będą wyremontowane dwa puste hotele. W przyszłości ministerstwo postara się oddać do użytku wolne mieszkania należące do państwa.

Zgodnie z prawem Besson z 1990 roku, cały naród ma obowiązek solidarnie gwarantować prawo do mieszkania. Tuż po wojnie, w 1945 r., prawo pozwalało zażądać w pilnych

potrzebach wolnych mieszkań należących do państwa. Z tego prawa jednak, jak do tej pory, wielokrotnie nie korzystano.

Według instytutu statystyki INSEE, w Paryżu stoi 118 tys. pustych mieszkań i 309 tys. w regionie paryskim. Cyfry te dotyczą zarówno mieszkań państwowych jak i prywatnych. Żeby więc wiedzieć dokładnie z ilu mieszkań można by było skorzystać, Marie-Noelle Lienemann poprosiła o raport w sprawie mieszkań państwowych w Paryżu, Lyonie i Marsylii. Wyniki raportu mają być przedstawione w połowie września co pozwoli na przegłosowanie specjalnego budżetu w czasie jesiennej sesji parlamentarnej.

Obecnie remontuje się dwa hotele. Trzeba zainstalować łazienki i kuchnie oraz wziąć pod uwagę normy bezpieczeństwa. Jeszcze nie wiadomo, ile rodzin będzie korzystać z tych mieszkań. Dostaną je prawdopodobnie niektóre rodziny malijskie, które od maja br. koczują w Vincennes. Sytuację wszystkich bezdomnych będzie analizować specjalna komisja.

Reagując na te nowe dyspozycje, Abbe Pierre powiedział: *To jest cudowne! Po raz pierwszy została podjęta taka decyzja. [...] To jest początek. Mówię "brawo" pani Lienemann i dziękuję jej.*

Véronique DEFIS

dokończenie ze str. 1

W średniowieczu istniała niewątpliwie - mimo ogromnej różnorodności etnicznej, kulturalnej i organizacyjnej - pewna forma jedności politycznej Europy, a ściślej mówiąc obszaru między światem muzułmańskim a światem bizantyńskim, które wiodły egzystencję odrębną. Na tym obszarze, odpowiadającym zasięgowi cywilizacji zachodniej, europejskie zakony i uniwersytety, europejskie ligi miast, europejskie przedsięwzięcia takie jak Wyprawy Krzyżowe (jakkolwiek może być ich ocena z perspektywy dzisiejszej). Na obszarze tym granice w sensie dzisiejszym nie istniały. Studenci, uczeni, pielgrzymi i kupcy poruszali się na nim z jednego krańca na drugi ze świadomością iż pozostają w ramach własnego świata.

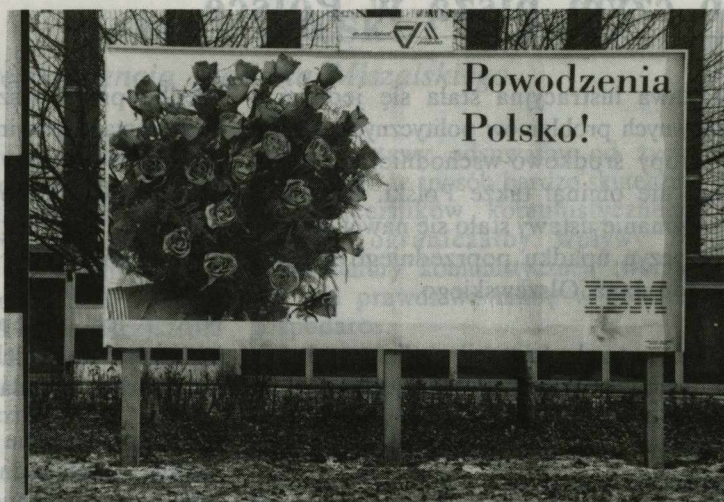
Oslabienie duchowej i materialnej roli papieżstwa, reformacja i rozszczępienie chrześcijaństwa zachodniego, degeneracja idei i praktyki cesarstwa, okrzepnięcie państw dynastycznych, odkrycie Ameryki i odwrócenie uwagi Europy od spraw wewnętrznych ku bogactwom i posiadłościom zamorskim, spowodowały głębokie pęknięcie tej imponującej struktury, którą była Respublica Christiana, doprowadziły do bezustannych konfliktów, do powstania nacjonalizmów i w końcu do kataklizmu dwóch wojen światowych.

Nawet jednak w okresie triumfów filozofii Machiavelliego, *racji stanu*, a później darwinizmu politycznego, idea jedności Europy nie została całkowicie zapomniana. I nie jest przypadkiem, że po II Wojnie Światowej mężowie stanu o rodowodzie i profilu chrześcijańskim - tacy jak Schuman, de Gasperi, czy Adenauer - odegrali przodującą rolę w stopniowej odbudowie jedności. Wysiłkom tym patronował Papież Pius XII. To właśnie od niego i z jego otoczenia wychodziły zachęty do stworzenia unii państw i narodów europejskich na gruzach pozostawionych przez hitleryzm i w obliczu zagrożenia komunistycznego.

Wielu, jeśli nie większość, socjalistów była wówczas przeciwna zjednoczeniu Europy, nie rozumiejąc istoty tego przedsięwzięcia i interpretując go w świetle teorii o kartelach i monopolach międzynarodowych. Najzacieklej zwalczały jednak tę ideę komuniści. To co nazywali *Europą watykańską* rysowało się im jako niebezpieczne wyzwanie dla dogmatu leninowskiego o *sprzecznościach imperializmu* i jako przeszkoda do rozciągnięcia kontroli sowieckiej nad całą Europą.

Dzisiaj nie tylko chrześcijańscy demokraci ale także znaczna większość socjalistów i liberałów udziela poparcia Wspólnocie Europejskiej jako konstrukcji trwałej, żywotnej, stanowiącej zrąb unii politycznej i ekonomicznej o szerszym zasięgu. Szerszym, to znaczy jakim?

Wspólnota *od Atlantyku do Uralu* jest propozycją absurdalną. Po pierwsze, jeżeli z Rosją, to nie do Uralu a do Pacyfiku, bo Rosji rozszczępić nie można. Po drugie, Wspólnota jest związkiem państw małych i średnich, a wejście do niej supermocarstwa zwichnęłoby jej wewnętrzną równowagę. Po trzecie, sytuacja nie dojrzała jeszcze do tego, aby łączyć w związkach typu Wspólnoty państwa i narody należące do odmiennych układów cywilizacyjnych. Kto by o tym wątpił, niech spojrzy na Jugosławię albo pomyśli o rozkładzie bloku sowieckiego.



fol. St. Fredro-Boniecki

Niewątpliwie trzeba budować mosty między Wschodem a Zachodem, trzeba goić rany zadane przez bolszewizm, trzeba cierpliwie zasypywać głęboką fosę, która oddziela świat łaciński od świata bizantyńskiego. Ale do tego nadałby się lepiej inne organizacje europejskie i światowe niż Wspólnota. Jednym z zasadniczych elementów jej sukcesu jest właśnie jedność cywilizacyjna, która leży u jej podstaw.

ODNOWA

Wspólnota nawiązuje do wielowiekowej tradycji jedności Europy, a jednocześnie jest czymś zupełnie nowym w dziedzinie politycznej, intelektualnej i moralnej. Powstała i postępuje naprzód na zasadzie całkowitej dobrowolności, co odróżnia ją od zespołów międzynarodowych stworzonych przez podbój i przemoc. Podobnie jak w Szwajcarii albo w Stanach Zjednoczonych, nie istnieje w niej ośrodek hegemoniczny, mimo iż jej składniki różnią się rozmiarami i potencjałem.

Wspólnota jest zespołem dynamicznym, przechodząc stopniowo ale systematycznie od prostych form integracji, takich jak unia celna i wspólny rynek, do coraz bardziej rozwiniętych, takich jak unia monetarna i polityczna. Jej rozwój jest wielopłaszczyznowy: obok akcji rządów i organów Wspólnoty rozwija się w jej ramach spontaniczna współpraca i osmoza przedsiębiorstw, związków zawodowych, partii politycznych, instytucji naukowych i kulturalnych. Od chwili swego powstania Wspólnota wywiera nieodpartą siłę przyciągania na swoje otoczenie międzynarodowe i stopniowo rośnie nie tylko w głąb ale i wszcz. Z pierwotnego zespołu sześciu państw powiększyła się do zespołu dziewięciu, dziesięciu i dwunastu.

Wspólnota jest najbardziej wymownym zaprzeczeniem teorii Machiavelliego, o stałym konflikcie jako normalnym stanie stosunków między państwami, i praktycznym wcieleniem nowej filozofii według której jedynie postęp całości, do której się należy, jest najpewniejszym, jeśli nie jedynym, warunkiem postępu jej składników.

c.d.n.

Jerzy LUKASZEWSKI

HORYZONTY

Na zaproszeniu do galerii - martwa natura, a za szybą, w tle, nowojorskie drapacze chmur. Zaciekawiona, poszłam na otwarcie wystawy. Pani Goga Chełkowska przyjęła mnie serdecznie:

Jadwiga Dąbrowska: *Jakie drogi zawiodły panią za Ocean Spokojny?*

Goga Chełkowska: Długie i wcale nie takie spokojne! Studia skończyłam w Wyższej Szkole Sztuk Plastycznych w Łodzi, w pracowni znanego pedagoga prof. Strzeмиńskiego, który jeszcze tam wtedy wykładał. Po dyplomie, wyjechałam do Londynu, do mego ojca, który był emigrantem politycznym. O tym nie należało wtedy mówić. Tam skończyłam drugie studia w Saint-Martin's School of Art. Otrzymałam dyplom, zaczęłam pracować. Mego męża, Piotra Chełkowskiego, spotkałam wtedy, gdy przygotowywał swoją pracę dyplomową w School of Oriental Languages (Szkole Języków Wschodnich), specjalizując się w języku i kulturze perskiej. Oboje uzyskaliśmy stypendia Forda na wyjazd do Iranu. Pojechalśmy więc do Teheranu.

J.D.: *Jeszcze wtedy było to możliwe?*

G.Ch.: Tak. To były lata 1964-1965. Mój mąż jest jedynym Polakiem, mającym doktorat z języka i kultury perskiej Uniwersytetu w Teheranie. Ja chodziłam do pracowni Akademii Sztuki przy Uniwersytecie i bardzo dużo malowałam. W efekcie, Ministerstwo

Kultury i Sztuki zaproponowało mi zrobienie wystawy moich prac w swoich salach. Była to naprawdę duża wystawa, przeważnie obrazów olejnych, bo taką wtedy malowałam techniką. Miałam pozytywną krytykę w tamtejszej prasie. I powodzenie - wszystkie moje obrazy zostały sprzedane.

J.D.: *Czy podjęła pani potem pracę przy Akademii?*

G.Ch.: Tak. Byłam przez 3 lata profesorem w Akademii Sztuk Pięknych w Teheranie. Oprócz tego, pracowałam rysując modele dla mody (np. przygotowałam kolekcję na otwarcie Hotelu Hilton). Stosowałam przy tym tamtejsze tkaniny, o bogatych motywach dekoracyjnych. To zamiłowanie do *dekoracyjności* pozostało mi do dziś jako wpływ Wschodu na moją sztukę. Robiłam też dekoracje teatralne. Po jakichś trzech latach, mój mąż, będąc na Kongresie Orientalistów w Michigan, dostał propozycję wykładania języka perskiego i kultury. Zdecydowaliśmy więc, że pojedziemy do Stanów. Przestałam malować na dłuższy czas. Musiałam zająć się dziećmi. Do malarstwa wróciłam dopiero dwa lata temu i znowu bardzo wiele maluję. Nie malowałam tak długo, bo nie lubię być *a sunday painter* (niedzielnym malarzem).

Tu mogłabym wystawić ze sto prac, ale galeria by nie pomieściła. Zmieniłam też technikę - przesłam na malowanie olejnymi pastelami, co nie wymaga dużej pracowni i nie wydziela przykrego zapachu.

Ta wystawa jest moją pierwszą prezentacją we Francji. Chciałabym jeszcze urządzić drugą. Może zrobię wystawę moich prac w Warszawie?

J.D.: *Z jakiej części Stanów pochodzą pani krajobrazy?*

G.Ch.: Z północnej Florydy, inne z Bear Mountains nad Hudsonem, gdzie mamy dom i gdzie jesień jest bardzo

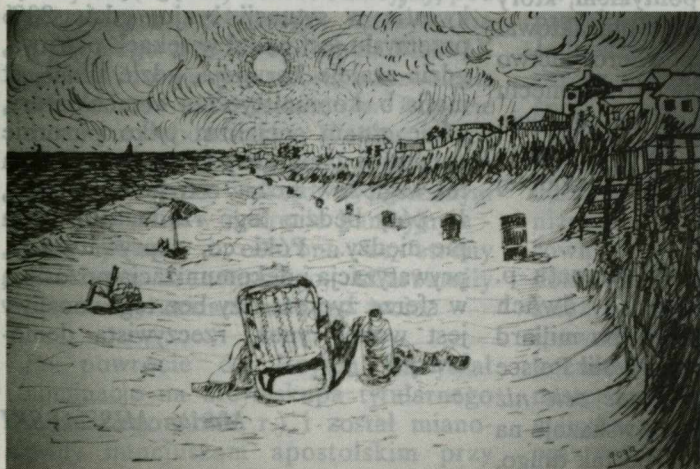
piękna i kolorowa. Pozostałe wreszcie, to widoki z okien naszego mieszkania w Nowym Jorku i martwe natury. Często malowane z wyobraźni lub z pamięci. Lubię też łączyć martwą naturę z motywem rośliny.



J.D.: *Czy malując w plenerze, robi pani wstępny szkic?*

G.Ch.: Nie. Od razu maluję kolorami. Jest to moje *widzenie* świata, a nie jego *kopiowanie*! Moimi mistrzami są, w kolejności: Matisse, Van Gogh i Gauguin. Oprócz tego robię rysunki, czarno-białe.

Rozmawiała Jadwiga DĄBROWSKA



Nowy rząd czyli miliard dolarów

□ W drugiej połowie sierpnia zostanie zorganizowana przez Wielką Brytanię konferencja w sprawie wojny domowej w Bośni i Hercegowinie.

□ Wojna z włoską mafią zatacza coraz szersze kręgi. Rząd zdecydował się na wysłanie 7 tys. żołnierzy na Sycylię.

□ Na mocy porozumienia Niemiec, Chile i Rosji b. szef NRD, E. Honecker, został przekazany Berlinowi. Do tej pory przebywał on w ambasadzie Chile w Moskwie.

□ Z Bajkonuru wystartowała trzecia już rosyjsko-francuska misja kosmiczna. Za dwanaście dni pobytu Francuza w kosmosie zapłacono Rosjanom 14,6 mln dolarów.

□ Białoruś rozpoczyna budowę nowych przejść granicznych na Litwę i Łotwę.

□ Przedwyborcze sonadze w USA dają dwukrotną przewagę kandydatowi demokratów, Clintonowi, nad Bushem.

□ Parlament Litewski wyznaczył wreszcie termin wyborów w okręgach polskich na Litwie. Odbędą się one 22 listopada.

□ Po tygodniowych walkach Ormianie odbili północne regiony Górnego Karabachu, zajęte przez Azerbejdżan.

□ Po misji szefa dyplomacji USA, J. Bakera, odżyły nadzieje na kompromis na Bliskim Wschodzie.

□ Słowacki premier V. Mecziar oskarżył Węgry o koncentrację wojsk nad wspólną granicą. Oskarżenia zostały odrzucone, a zdaniem obserwatorów były one próbą zjednoczenia Słowaków wobec sztucznego wroga.

□ Z okazji święta rosyjskiej marynarki wojennej w Sankt Petersburgu odbyto egzorcyzmy nad krążownikiem "Aurora". Okręt został uroczystie poświęcony.

□ XXV Letnie Igrzyska Olimpijskie odbywają się w Barcelonie. W momencie oddawania numeru do druku ekipa polska zdobyła 2 złote i 3 srebrne medale.

W politycznie interesownym *zachwycie* prasa lewicowa w Polsce przyrównuje premier Suchocką do... Margaret Thatcher! Jakoś umyka jej uwadze sprawa tak zasadnicza, że Thatcher jest konserwatystką, a Suchocka - socjaldemokratką... No, ale w propagandzie lewica nigdy nie przebierała w środkach. Rząd Suchockiej wspiera się na dwóch tak odmiennych od siebie partiach jak Zjednoczenie Chrześcijańsko Narodowe i Unia Demokratyczna (gdzie Rzym, gdzie Krym), przy czym najtłustsze resorty - a zarazem te, gdzie możliwości afer i korupcji największe: finanse, przekształcenia własnościowe, współpraca z zagranicą itp. - przypadły Unii Demokratycznej i satelickiemu względem niej Kongresowi Liberalno-Demokratycznemu. Inne, te które są na nader chudym garnuszku deficytowego budżetu, przypadły ZChN-owi. Jest oczywiste, że zatem to ZChN poniesie polityczne koszty niezadowolenia... Zresztą politycy ZChN-u nie ukrywali, że ta koalicja rządowa z Unią jest dla nich *dramatyczną decyzją*, dyktowaną troską o *image polskiego parlamentaryzmu*. Bardzo się boją, że udział ZChN-u w nowym rządzie będzie szalenie skromny, o ile wręcz nie symboliczny, tym bardziej, że sam ZChN dotknięty jest głębokim podziałem na tle stosunku wobec Antoniego Macierewicza, w związku ze sposobem wykonania przez niego (tylko częściowo) uchwały lustracyjnej.

Na spotkania z Macierewiczem w Polsce ściągają tłumy ludzi; niemal powszechna jest opinia, że był obok Olszewskiego drugim politykiem, który będąc w rządzie poważnie potraktował problem dekomunikacji. Kierownictwo ZChN podjęło uchwałę o usunięciu Macierewicza z partii, ale on odwołuje się do Zjazdu partii. Uchwała podjęta została zresztą przy daleko posuniętej niejednomyślności.

W tej sytuacji stabilność gabinetu p. Suchockiej opiera się na dwóch podstawach. Pierwsza - to ów miliard dolarów, które Zachód pozwolił Polsce ostatnio wykorzystać na inne cele niż *stabilizacja złotówki*. Wiele wskazuje na to, że rząd ten trwać będzie tak długo,

jak długo nie wyda tego miliarda... Druga - to niewątpliwe *zawieszenie broni* czy *traktat pokojowy* między Belwederem a Unią Demokratyczną, podyktowany narastającą w kraju falą strajkową. Warto przypomnieć w tym miejscu, że gdy w latach 1988-89 fala strajkowa zaczęła wymykać się spod kontroli gremiów kierowniczych Solidarności (zdominowanych wówczas przez jej lewe skrzydło) - lewe skrzydło tejże, skwapliwie pospieszyło do *okrągłego stołu*, do Magdalenki, przyjmując w zasadzie bez dyskusji warunki zaproponowane przez komunistów... W innej sytuacji, w innych nieco warunkach i w innym nieco wymiarze - ale i ten dzisiejszy sojusz Belwederu z Unią Demokratyczną podyktowany jest podobnym lękiem.

Niestety, ani Belweder, ani rząd Suchockiej nie przedstawili żadnej perspektywicznej i wiarygodnej koncepcji skutecznych i jasnych dalszych reform w Polsce. Wśród korupcji, afer, niejasności kompetencyjnych rządzenie przypomina w Polsce wielką improwizację. I chociaż *mała konstytucja* (wyras z owej ugody między Belwederem a Unią Demokratyczną) część tych niejasności usunie - przecież nadal nikt w Polsce właściwie nie wie jaki model państwa będziemy realizować: czy drogie, kosztowne państwo socjaldemokratyczne z jego potężną biurokracją i hamującymi indywidualną przedsiębiorczość wielkimi podatkami - co ma raczej miejsce do tej pory - czy tanie państwo liberalne. Gdybyż ten spór pozostawał nierozstrzygnięty w państwie o silnej ustabilizowanej gospodarce!... Ale jest to nierozstrzygnięta dotąd kwestia w sytuacji kraju, gdzie 80% przemysłu jest nadal w rękach państwa, gdzie szaleje korupcja, gdzie silna jest mafia b. komunistycznej nomenklatury, gdzie zatem socjalizm tylko pozornie zniknął z życia gospodarczego. Z tych też względów można ostrożnie mniemać, że póty będzie tego rządu, póty tych pie-niędzy... Póki co, repywatyzacja, prywatyzacja i dekomunikacja pozostają w sferze życzeń. Czy bez tego możliwy jest wolny rynek, rzeczywista demokracja?

Marian MISZAŁSKI

MIECZYŚLAW HALKA LEDÓCHOWSKI, KARDYNAŁ-WIĘZIEN I BANITA

W tym roku mija 170. rocznica urodzin i 90. rocznica śmierci Mieczysława kard. Ledóchowskiego, prymasa Polski, biskupa gnieźnieńskiego i poznańskiego w okresie zaborów. Niezwykle zasłużony dla Kościoła kardynał i dyplomata, zwany przez rzymian "Czerwonym Papieżem", nie zaskarbił sobie przychylności wielu polskich historyków. Ten niezłomny Pasterz, bezbłędnie rozpoznający zadania stojące przed kościołem Powszechnym, nie do końca potrafił zrozumieć, specyfikę katolicyzmu polskiego pod berłem pruskiego zaborcy.

Mieczysław Jan Halka Ledóchowski urodził się 29 października 1822 r. w Górkach k. Klimontowa (diec. sandomierska) jako syn Józefa Zachariasza i Marii Rozali z Zakrzewskich hrabiostwa Halka Ledóchowskich. Po ukończeniu Seminarium Duchownego św. Krzyża w Warszawie i przyjęciu święceń mniejszych, udał się w 1843 r. do Rzymu, gdzie dzięki wpływom matki został przyjęty do Akademii Szlacheckich Duchownych i równocześnie studiował na Uniwersytecie Gregoriańskim. W 1845 r. otrzymał święcenia kapłańskie, których w swojej prywatnej kaplicy w Rzymie udzielił mu kard. Lodovico Lamburschini. Po zakończeniu studiów dyplomatycznych i uzyskaniu doktoratów z teologii oraz obojga praw, odbył praktykę w sekretariacie Kongregacji dla Spraw Kościelnych Zwyczajnych (1848-1852).

W czerwcu 1852 r. objął stanowisko abrewiatora i audytora nuncjatury w Lizbonie, pełniąc faktycznie wszystkie funkcje dyplomatyczne w zastępstwie chorego nuncjusza abpa Kamila di P. Pięć lat później rozpoczął pracę w Bogocie jako delegat papieski dla Nowej Grenady (Kolumbia), Wenezji, Ekwadoru, Peru i Boliwii. Wybuch wojny domowej w południowej Kolumbii (1860) i przejęcie władzy przez samozwańczego prezydenta gen. Mosquere zapoczątkował okres kontroli państwa nad wyznaniem oraz prześladowań religii katolickiej. Ledóchowski otrzymał (1861 r.) dekret banicyjny, pod pretekstem rzekomego zatrzymania przez niego urzędowego pisma Piusa IX do gen. Mosquere oraz braku zezwolenia prezydenta na istnienie w Bogocie nuncjatury apostolskiej. Według relacji samego Ledóchowskiego, jego wcześniejszy wyjazd - przed wyznaczonym mu terminem w dekrecie banicyjnym - oraz pomoc i ochrona ze strony poselstwa francuskiego, udaremniły planowany zamach na jego życie.

Po powrocie do Rzymu otrzymał nominację na arcybiskupa tytularnego tebańskiego (1861 r.) i został mianowany nuncjuszem apostolskim przy

dworze króla Leopolda I w Brukseli, gdzie nie tylko piastował urząd dyplomatyczny, ale pełnił także jurysdykcję kościelną w tym kraju. Dzięki jego inicjatywie społeczeństwo belgijskie przyczyniło się do poprawy sytuacji finansowej Stolicy Apostolskiej.

W dniu 16 grudnia 1865 r. został wybrany przez aklamację arcybiskupem gnieźnieńskim i poznańskim. Nowe stanowisko przyjął niechętnie, gdyż pozbawiał go możliwości kontynuowania kariery dyplomatycznej i stawiało przed komplikacjami natury kościelno-politycznej, zwłaszcza w kwestii narodowej.

Okres rządów abpa Ledóchowskiego prymasowską stolicą w Gnieźnie i Poznaniu jest oceniany przez historyków bardzo kontrowersyjnie. Specyficzna sytuacja, w jakiej znalazł się prymas-męczennik sprawy kościelnej i narodowej, z jednej strony pretenduje go do miana symbolu niezłomnego obrońcy Kościoła powszechnego, z drugiej zaś jego sylwetka przedstawiana jest jako ugodowca wobec rządu pruskiego i zdrajca narodu polskiego. Wprowadzony przez niego zakaz (1867 r.) śpiewania w kościołach pieśni *Boże, coś Polskę*, wywołało oburzenie społeczeństwa, mimo iż zakaz taki wydały już władze pruskie w 1858 r. Również kolejne rozporządzenia Ledóchowskiego dotyczące zakazu odprawiania nabożeństw żałobnych z okazji odnalezienia zwłok Kazimierza Wielkiego, czy też współpracy księży z Towarzystwem Oświaty Ludowej nie przyniosły arcybiskupowi popularności. Jednakże gdy Bismarck uderzył w nadzorcze prawa szkolnictwa katolickiego, spotkał się ze stanowczym oporem prymasa. Wbrew poleceniom władz pruskich, Ledóchowski nakazał księżom uczenie religii w j. polskim w klasach niższych szkół średnich. Odmówił również władzom pruskim wydania dokumentów dotyczących kształcenia księży w seminariach duchownych co spowodowało zamknięcie seminarium poznańskiego i gnieźnieńskiego, a następnie licytację jego osobistego majątku za niepłacenie nałożonych kar oraz wstrzymanie pensji arcybiskupiej.

W dniu 3 lutego 1874 r. został aresztowany i osadzony w więzieniu w Ostrowie Wlk. Akt oskarżenia uznał go za osobę złośliwie i publicznie lekceważącą wszelkie prawa państwowe, co z uwagi na wysoką godność przez niego piastowaną grozi wielką szkodą publiczną. Zarzucono mu nacjonalizm pod płaszczykiem aktywności religijnej. Wyrokiem Trybunału ds. Kościelnych został pozbawiony obu stolic arcybiskupich i skazany na 2 lata więzienia. Uwięzionego arcybiskupa Pius IX wyniósł w 1875 r. do godności kardynała prezbitera. W uzasadnieniu nominacji papież wypowiedział znamienne słowa: *Nikt z taką godnością, wytrwałością, siłą a zarazem doniosłością dla całego świata katolickiego, nie przedstawił i nie bronił w tych czasach sprawy Kościoła Katolickiego w Polsce, jak arcybiskup gnieźnieński i poznański.*

Zwolniony z więzienia (1876 r.) Ledóchowski otrzymał dekret banicyjny zakazujący mu przebywania w Królestwie Prus. Przez Berlin i Pragę udał się do Rzymu, skąd sprawował zarząd obu diecezjami przez tajnego delegata, zostając jednocześnie członkiem Kongregacji Soboru, Indeksu, Studiów i Spraw Kościelnych Nadzwyczajnych. Oskarżony przez sądy pruskie za nielegalne wykonywanie urzędu arcybiskupiego, został skazany (1877 r.) na pięć lat więzienia (wyrok anulowano w 1888 r.). W obawie przed ekstradycją rządu włoskiego, Pius IX polecił mu osiedlenie się w Watykanie. W maju 1885 r. po śmierci kardynała Chigi, objął stanowisko sekretarza brewiów (urząd ten wcielony konstytucją Piusa X do sekretariatu stanu, stanowił od 1908 r. odrębną jednostkę nie podlegającą władzy sekretarza stanu). Rok później, na wyraźne polecenie papieża Leona XIII, złożył rezygnację ze stolic arcybiskupich. W 1892 r. został mianowany prefektem propagandy, najwyższego urzędu kuralnego po sekretariacie stanu. Pierwszy raz w historii to wysokie stanowisko objął cudzoziemiec.

Czynnie współpracował z papieżem nad przygotowaniem encyklik *Praeclara gratulationis* i *Orientalium*, dotyczących zagadnień jedności Kościoła. W 1896 r. Leon XIII mianował go wysokim protektorem Zakonu Maltańskiego oraz protektorem Akademii Szlacheckich Duchownych.

Mieczysław Ledóchowski zmarł 22 lipca 1902 r. w Rzymie. Pogrzeb odbył się 26 lipca na cmentarzu Campo Verano, gdzie zwłoki kardynała złożone zostały w grobowcu Kongregacji Propagandy. Z polecenia papieża wyjęto jego serce, które spoczęło w kaplicy MB Częstochowskiej w Gnieźnie. W 1927 r. sprowadzono z Rzymu trumnę ze zwłokami kard. Ledóchowskiego i złożono w podziemiach katedry poznańskiej.

Zbigniew A. JUDYCKI

MIESIĄC TRZEŹWOŚCI

Przed 8 laty w Komunikacie z 201 Konferencji Plenarnej Episkopatu Polski, postanowiono: *Sierpień, jako miesiąc wielkich uroczystości maryjnych i doniosłych rocznic narodowych, zostaje przez Episkopat ogłoszony miesiącem trzeźwości Narodu. Co stało u podstaw tej decyzji? Czy ona jest jeszcze aktualna?*

Pijaństwo jest jednym z najniebezpieczniejszych zagrożeń, nie tylko moralnych, ale i biologicznych naszego Narodu. Korzeniami sięga czasów historycznych. Czasy przedrozbiorowe - to okres, w którym powoli lecz konsekwentnie narasta zwyczaj spożywania alkoholu. Szczególne nasilenie nastąpiło w XVIII w. w czasach saskich, zwłaszcza pod rządami Augusta III (1734-1763). Nadmierne picie stawało się wtedy zjawiskiem powszechnym, tak dalece, że uważano je za objaw typowy dla Rzeczypospolitej.

Okres zaborów był czasem, w którym umocniono ten zakorzeniony już w tradycji polskiej zwyczaj upijania się bo dla zaborców nie ma nic miłszego do

rządzenia jak naród pijany! Do pogorszenia sytuacji przyczyniła się również I wojna światowa. Po jej zakończeniu, na skutek działalności bractw trzeźwościowych, spożycie alkoholu uległo zmniejszeniu.

Okres II wojny światowej charakteryzuje się gwałtownym wzrostem spożycia alkoholu. Przyczyny były różne. Stresy i napięcia, z drugiej strony świadoma polityka okupanta polegająca na rozpiciu podbitych narodów oraz zdegenerowaniu ich w ciągu dwóch - trzech pokoleń. Skutki działania okupanta dały się poznać nawet po zakończeniu wojny. Migracja ludności, zrywanie tradycyjnych więzi społecznych, nowa sytuacja polityczna i co kilka lat tzw. *zakręty historii*, przyczyniły się do tego, że problem pijaństwa i alkoholizmu jest ciągle aktualny, i wciąż pochłania kolejne pokolenia, pozbawiając je godności ludzkiej.

Spółczesnemu polskiemu wyraźnie zagraża niebezpieczeństwo biologicznego

zwyrodnienia i utraty moralnej sprawności, wskutek ciągłego wzrostu w naszym kraju spożycia alkoholu, rozpijania się młodzieży i rozszerzania się w rodzinach pijackiego obyczaju, który prawie zmusza do *opijania* niemal każdej okazji.

Pijaństwo i alkoholizm obojga lub jednego z rodziców wiąże się z osłabieniem i rozpadem rodziny. Powoduje to zanik poczucia odpowiedzialności w zakresie obowiązków opiekuńczych i wychowawczych rodziców, co w następstwie rodzi brak przygotowania społecznego dzieci i młodzieży oraz fatalnie wpływa na stan ich zdrowia. Obniża się poziom kultury religijno-moralnej i obywatelskiej, pogarsza się zdolność do rzetelnej i twórczej pracy. Pogłębia się znieczulica społeczna oraz szerzy się nieróbstwo i przekupstwo, bandytyzm i złodziejstwo, przestępstwa nieletnich i wiele innych. Warto o tym - nie tylko w sierpniu - pamiętać.

B. WOJTYNA

COŚ DLA POLSKIEGO TURYSTY

Oficyna wydawnicza "Wiedza Powszechna", jedna z najstarszych w powojennej Polsce, znana jest niemal wszystkim Polakom, nawet tym którzy wyjechali z kraju. Kto z nas, żyjących we Francji, nie korzystał z podręczników do nauki języka francuskiego tej oficyny lub nie posługuje się słownikiem polsko-francuskim czy francusko-polskim, wydany przez "Wiedzę Powszechną" (kieszonkowym, podręcznym czy wielkim) - by odnaleźć zapomniane słowo?

"Wiedza Powszechna" wydaje wiele interesujących serii wydawniczych, wśród nich książki popularnonaukowe (np. seria "Omega") z różnych dziedzin nauki, sztuki, a także leksykony, encyklopedie, podręczniki.

W kwietniu bieżącego roku, w Instytucie Polskim w Paryżu przy ul. Jean Goujon, wydawnictwo to zorganizowało wystawę swoich publikacji, przybliżając Polakom

mieszkającym we Francji polskie książki.

Coraz więcej Polaków podróżuje po świecie - szczególnie po zniesieniu obowiązku wizowego. "Wiedza Powszechna", wychodząc naprzeciw turystycznym zamiłowaniom rodaków, rozpoczęła wydawanie serii "Globtroter", w której ukazywać się będą przewodniki po różnych ciekawych miastach świata. Dziś otrzymaliśmy przewodnik po Paryżu, opracowany przez Ryszarda Koronę (autora monografii o Paryżu wydanej przez "Wiedzę Powszechną" w serii "Kraje - Ludzie - Obyczaje").

W przewodniku po Paryżu znajdzie czytelnik encyklopedycznie podaną historię miasta, opis najciekawszych zabytków i obiektów turystycznych, trasy wycieczek po Paryżu i okolicach podparyskich, a także podstawowe informacje o tym jak się poruszać po mieście, trasy komunikacyjne, mapy

metra, RER, autobusów, mapy pięknych dzielnic i obiektów zabytkowych (Instytut-martre, Luwr, Pere Lachaise, La Defense, Pola Marsowe, Saint Germain, Wełna i inne).

Znajdują się tam także informacje o hotelach, restauracjach, usługach. Przewodnik zawiera również adresy i aktualne telefony polskich instytucji w Paryżu (Ambasady, Konsulatu, banku, LOT, Orbisu), organizacji kulturalnych i naukowych oraz katolickich - także Polskiej Misji Katolickiej.

Jeżeli turysta pośpiesznie wyjeżdżający do Paryża nie zdążył w Polsce zaopatrzyć się w przewodnik, może go kupić spacerując po pięknym bulwarze Saint Germain pod numerem 123 w Polskiej Księgarni. To niewielkie wydanie zajmuje niewiele miejsca w turystycznym bagażu.

Teresa BŁAŻEJEWSKA

Kapłańskie Jubileusze

50 LAT KAPŁAŃSTWA o. ALFONSA RZEŹNICZKA

W niedzielę, 31 maja br. obchodziliśmy piękną uroczystość 50-lecia święceń kapłańskich naszego współbrata o. Alfonsa Rzeźniczka OMI. Kościół w Montegnee k. Liege był pełen. W koncelebrze było pięciu kapłanów. Homilię wygłosił niżej podpisany superior Oblatów.

O. Alfons urodził się 20 maja 1914 r. w Pakułach, w katolickiej rodzinie 12 dzieci. We wrześniu 1928 r. wstąpił do niższego seminarium oo. Oblatów w Lublińcu. Po nowicjacie w Markowicach, 8 września 1935 r. złożył śluby zakonne. Naukę kontynuował w seminarium w Krobi i w Obrze - nie dane mu jednak było ukończenie seminarium w Polsce. Wojna sprawiła, że znalazł się we Francji i tam też z rąk bpa misyjnego Arnaud Clabaut, 31 maja 1942 r. otrzymał święcenia kapłańskie. Zaraz też został przeznaczony do pracy w duszpasterstwie polonijnym. Najpierw przy boku o. Karola Kupsza w Marsylii, potem w Salies du Salat, które było wówczas tajnym przejściem granicznym między Francją a Belgią.

W latach 1943-47 pracował w zagłębiu górniczym Aveyron, później (1947-50) w południowej Francji w Marles les Mines, a następnie przez rok w Waizers, gdzie - jak sam powiada - przeżył najwięcej kłopotów duszpasterskich. Po krótkim pobycie w Liege, do 1953 r. pracował w St Vaast, a w latach 1953-60 w Charleroi. Tam też przeżył wraz ze swoimi parafianami straszną katastrofę w kopalni Marcinelle Bois du Cazier. Zginęło wówczas 262 górników, w tym 8 Polaków. Wraz z Biskupem z Tournai, o. Alfons odprowadza ofiary wypadku na wieczny spoczynek i pociesza żolale rodziny.

W latach 1960-63 znów jest w Liege, potem pracuje we Francji - znów w Marles les Mines, skąd w 1967 r. definitywnie wrócił do Liege, by pracować do dnia dzisiejszego jako duszpasterz polonijny.

O. Alfons przez 50 lat pracy kapłańskiej wykazał nadzwyczajny hart ducha i wielkie poczucie odpowiedzialności. W liście gratulacyjnym o. Marian Mróz OMI napisał, że nie zmarnował ani jednego talentu, który mu Pan Bóg powierzył. Przeciwnie - wielokrotnie je pomnożył ku chwale Bożej i pożytkowi ludzi.

O. Alfons jest znany jako znawca sztuki malarskiej, jest też bardzo cenionym fotografikiem - może poszczycić się pięknymi kolekcjami. Na pierwszym miejscu był jednak zawsze kapłanem i duszpasterzem, zawsze wiernym swemu powołaniu. Obowiązki wypełniał z dużym oddaniem i młodzieńczym zapałem. Przemierzał wiele kilometrów pieszo - nigdy nie miał samochodu.

Z okazji jubileuszu składamy mu najserdeczniejsze życzenia, by Pan Bóg darzył go zawsze dobrym zdrowiem, i by mógł jeszcze pracować na chwałę Bożą i pożytek ludzi.

*o. Tadeusz KRZEMIŃSKI OMI
Superior*

40 LAT KAPŁAŃSTWA KS. TADEUSZA DERENDALA Z FRANCJI I KS. MARIANA SEDLACZKA Z SENEGALU

Dnia 6 lipca br. minęło 40 lat od pamiętnego dnia święceń kilku polskich kapłanów w kościele polskim przy Concorde, których dokonał Abp Roncalli, późniejszy papież Jan XXIII. Po raz pierwszy święcenia kapłańskie Polaków były transmitowane przez radio. Tak się zresztą złożyło, że miały one miejsce na Mszy św. transmitowanej przez radio francuskie. Święcenia kapłańskie przyjęło wówczas ośmiu diakonów (czterech pierwszych już nie żyje): śp. ks. Franciszek Miś, śp. ks. Adolf Giżyński, śp. ks. Bolesław Kosecki, śp. ks. Witold Marchel, ks. Aleksander Mossor (pracuje aktualnie w Anglii), ks. Piotr Ilwicki

(aktualnie w Polsce), ks. Tadeusz Derendal (aktualnie we Francji) i ks. Marian Sedlaczek (aktualnie w Senegalu).

* * *

Ks. prał. T. Derendal urodził się 19 kwietnia 1921 r. w Bochni. W 1946 r. przybył do Francji gdzie w Polskim Seminarium w Paryżu przygotowywał się do kapłaństwa. Po święceniach kapłańskich (1952 r.) od 1957 r. do chwili obecnej pracuje wśród Polaków w Monceau les Mines. W Roku Świętym został mianowany szambelanem papieskim i otrzymał godność prałata.

Ks. Marian Sedlaczek, harcerz, uczestnik powstania Warszawskiego, jeniec obozu w Niemczech. Maturę zdał w Niemczech, do kapłaństwa przygotowywał się przy rue des Irlandais w Paryżu w Polskim Seminarium. Po święceniach był kapłanem francuskiego żeńskiego zgromadzenia zakonnego. W latach 80. wrócił do Polski, gdzie pracował w parafiach diecezji poznańskiej. Przypadkowo spotkany biskup Dakaru nakłonił go do wyjazdu na misje. W 1980 r. wyjechał do Afryki, gdzie pracuje aktualnie w Senegalu.

opr. Red.



Dnia 16 lipca, w czwartek, zmarł po długiej chorobie, w wieku 89 lat

MICHAŁ WIERUSZ-KOWALSKI

inżynier agronomii, przedwojenny wiceminister rolnictwa w Polsce, lotnik II wojny światowej, wieloletni i zasłużony działacz polonijny.

Msza św. żałobna odprawiona została we wtorek, 21 lipca, w parafii St Marcel w Paryżu. Koncelebrowali ją księża z PMK i księża Pallotyni.

Szczere wyrazy współczucia rodzinie i przyjaciółom Zmarłego składa redakcja "Głosu Katolickiego" i kapłani z Polskiej Misji Katolickiej w Paryżu.

OGŁOSZENIA DROBNE - OGŁOSZENIA DROBNE - OGŁOSZENIA DROBNE

Podróże do Polski

* **AMIGO TURIST.** Najtańsze przejazdy do Wrocławia, Opola, Katowic, Krakowa. Wyjazdy w każdą niedzielę. Cena: 350F; AR: 650F. Informacja, rezerwacja codziennie od 8.00 do 22.00. Tel. (1) 60.11.87.24. - 43.88.06.98. Zapraszamy!

Dom, mieszkanie w Polsce

* Sprzedam dom jednorodzinny wolnostojący koło Kraśnika, woj. Lublin. Tel. (1) 46.83.06.82.

* Domek rekreacyjny, murowany, II p., działka 1.200 m.kw., 40 km od Warszawy, sprzedam. Tel.(1) 45.27.98.27. (po 21.00).

Wakacje, dom spokojnej starości w Polsce

* Fundacja Bratniej Pomocy w Polsce zaprasza wszystkich chcących spędzić wakacje lub spokojną starość w kraju do nowo otwartego domu w Milanówku k. Warszawy (ul. Piotra Skargi 3). Informacji udziela dyr. domu Antoni Rosen - ul. Spacerowa 18 - 05-802 Pruszków k. Warszawy - Tel. (48-22) 58.69.69.

Mieszkanie w Paryżu

* Młody, pracujący szuka studio w Paryżu. Tel. 48.67.48.16 (po 20.00).

Usługi

* Fryzjerka damsko-męska oferuje swoje usługi fryzjerskie. Tel. (1) 69.20.48.15.

Lekcje

* Stowarzyszenie "Nazaret" organizuje, począwszy od 16 września, kursy j.francuskiego dla początkujących i zaawansowanych, 3 x w tygodniu (od 19.30 do 21.00). Tel. 46.63.32.92 lub 40.87.06.03. (do 21.00) + kursy j. polskiego (inf. tel. 46.63.32.92).

U W A G A !!! Przypominamy, że w lipcu i sierpniu „Głos Katolicki” wychodzi RAZ NA DWA TYGODNIE.

PRAWNIK

udziela pomocy przy współpracy z gabinetem adwokackim polskie i francuskie prawo pracy, rodzinne, zobowiązań, spadkowe, handlowe (spółki)

Viva FOLAND - tel. (1) 45.86.39.23.

PRZYJACIELE "G.K."

Bronisław Łubniewski - Paryż	300 F
Wiktoria Aleksandrowicz dodatkowo	200 F
Michel Serafin - Champinelles	300 F
Wanda Malinowska - Bretigny	300 F
Maria Kapiel - Le Quesnoy	300 F

Serdecznie dziękujemy wszystkim Czytelnikom za finansową pomoc dla naszego tygodnika.

OFIARY NA MISJE DO KAMERUNU

p. Olejarz	100 F
Micheline Gorzyński	200 F

Ofiarodawcom serdeczne "Bóg zapłać"

TŁUMACZ PRZYSIĘGŁY Z J. FRANCUSKIEGO
RZECZOZNAWCA SĄDOWY

JANUSZ BRÉS

6, RUE BECQUEREL
67380 STRASBOURG LINGOLSHEIM
TEL 88.78.10.06. - FAX 88.77.86.70.

Metryki urodzenia, ślubu, prawo jazdy - 90 F
akty zupełne urodzenia, ślubu - 100 F
inne dokumenty: 100 słów - 85 F

Tłumaczenia ważne na całą Francję.
Wykonywane w terminie do 4 dni.



POLSKA

VOYAGES

LINIA AUTOKAROWA ☆☆☆ FRANCJA ↔ POLSKA

BEZPIECZEŃSTWO PODRÓŻY!

3 lub 4 kierowców

Wyjazd z PARYŻA : w każdą środę, piątek
sobotę i niedzielę

Wyjazd z WARSZAWY - ŁÓDZI - KRAKOWA
KATOWIC - GLIWIC - OPOŁA - WROCŁAWIA

POZNANIA: w każdy poniedziałek, wtorek,
czwartek, piątek i sobotę

Ceny biletów:	AS	AR
okres sezonu	600F	990F
poza sezonem	540F	900F

Do 31.10.1992 - AS: 470F AR: 740F

Access - 5, rue Turbigo - 75001 PARIS - tel. 45.08.12.25
lub (od 18.00 do 22.00) 30.11.09.50
147, Route Nationale - 62420 BILLY MONTIGNY
tel. 16 (1) 21 20 22 75



BAR



VIDEO



77cm <-> 83cm



WC



WC



KLIMATYZACJA



25, RUE ÉTIENNE DOLET
75020 PARIS

Tél. (1) 43 49 51 85
Télex POLKA 215259 F

**REGULARNE POŁĄCZENIA LUKSUSOWYM
AUTOKAREM DO POLSKI**

Cena od 630 F w obie strony

do: WROCŁAWIA, POZNANIA, WARSZAWY,
BYDGOSZCZY, GDAŃSKA, OPOŁA, KATOWIC,
KRAKOWA, TARNOWA, RZESZOWA,
Częstochowy, Kielc, Gliwic, Zabrze, Bytomia,
Chorzowa, Bielska, Łodzi.

Wyjazdy w czwartki i soboty

WYJAZDY Z PACZKAMI W KAŻDĄ NIEDZIELĘ

Biuro otwarte od wtorku do soboty
od 10.00 do 12.00 i od 14.00 do 18.00
w niedziele: od 10.00 do 16.00

Tel. 43.49.51.85.
M° Ménilmontant

DO POLSKI TYLKO Z POLKĄ!



Copernic
La Pologne en direct

LUKSUSOWE AUTOKARY DO POLSKI

Fachowa obsługa, video, bufet

CENA W OBIE STRONY: 900 F

W OKRESIE SEZONU: 990 F

Wyjazdy z Paryża: w każdy piątek i niedzielę.
Wyjazdy z Polski: w każdy piątek i sobotę.

PACZKI

Paczki można składać w naszym biurze (M° Nation)
Wyjazdy z Paryża w każdą niedzielę

Co niedzielę paczki do ZSSR (Rosja, Litwa, Łotwa,
Estonia, Białoruś, Ukraina) z dostawą do domu odbiorcy.

Biuro otwarte codziennie od 10.00 - 12.00 i od 14.00 - 18.00.
W soboty i niedziele od 10.00 - 18.00 (bez przerwy).

Paczki standardowe - najbliższe wyjazdy: 31 VIII i 14 IX

PARYŻ:

6, Rue des Immeubles Industriels
75011 Paris - tel. 40.09.03.43.

LYON:

116, Bd Vivier Merle - 69000 Lyon -
tel. 78.95.40.91.

**BIURO PORAD
I TŁUMACZEŃ**

W.A. KOCZOROWSKI

Rzeczoznawca Sądowy

TŁUMACZ PRZYSIĘGŁY

przy Sądzie Apelacyjnym
w Wersalu

5, Rue A. Fleming
92260 Fontenay aux Roses
Tel. 46.60.45.51.

lub

4, Villa Juge - 75015 Paris
3 piętro - M° Duplex
Tel. 40.59.42.71 - Fax 40.59.83.62.

Przyjmuje na ustalone spotkanie:
9.30 - 13.00 i 14.00 - 18.00

USŁUGI W ZAKRESIE:

Formalności prawn-administracyjnych oraz notarialnych, asystowania w sądach i urzędach, redakcji aktów, podań, pism, porad i tłumaczeń urzędowych.

NA TYDZIEŃ MIŁOSIĘDZIA

ofiary z parafii

ks. Z. Buczkowski SChr:
- Rouvroy 1.980 F

Tow. Krzewienia Oświaty:
- Knutange-Nilvange 400 F

ofiary indywidualne

Simon Łukaszewicz 500 F

Ofiarodawcom "Bóg zapłać"

Dalsze ofiary prosimy składać pod adresem: *Mission Catholique Polonaise - 263bis, Rue St Honore - 75001 Paris, czekiem (wystawionym na Mission Catholique Polonaise) lub na CCP 1 268 75 N Paris z dopiskiem "na tydzień miłosierdzia".*

NUMER ZŁOŻONY DO DRUKU
4 sierpnia 1992 r.



TYGODNIK POLSKIEJ EMIGRACJI

Wydawca:

Polska Misja Katolicka we Francji

Adres Redakcji:

263bis, rue St Honoré - 75001 PARIS
Tel: (1)40.15.08.23 - Fax: (1)40.15.09.64
CCP 12777 08 U

Dyrektor publikacji:

Ks. Rektor Stanisław Jez

Redaktor:

Ks. dr Wacław Szubert

Zespół:

br. Władysław Szynakiewicz, Agata Żmudziska

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca.
Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów.
Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń.

Druk:

INDICA
27, Rue des Gros-Gres - 92700 Colombes
tel. (1) 47 82 32 32

Warunki prenumeraty:

Francja: pół roku - 100 F, rok - 200 F
CCP 12 777 08 U Paris
Belgia: pół roku - 800 FB, rok - 1200 FB
P. Augustin Müller OMI - Rue de Montigny 84
6000 Charleroi - CCP 000-0249081-82
Niemcy: pół roku - 35 DM, rok - 70 DM
Commerzbank Hannover, BLZ 250 400 68
Głos Katolicki, Konto N° 7911 77900

COMMISSION PARITAIRE N° 60583



NIEBEZPIECZNA AMNEZJA

Zapominanie jest procesem utraty własnej przeszłości, doświadczeń, wiary, rodowodu. Sierpień - więc przychodzi czas, na wspomnienia, na, często niewesołe refleksje, bez uśmiechu. Cz. Miłosz - nieufny w polskość sceptyk a mimo to pisał: *Podróże Jana Pawła II do Polski mogą być rozumiane jako walka... o jej duszę...* Czyżby wiedział z góry, że ze zbiorowego poniżenia potrafi ludzi podnieść w insurekcji bezkrwawej? Ze może nastąpić coś takiego jak "Solidarność", na miarę niekrwiożerczych nawyków tego ludu? Dwanaście lat temu, w sierpniu 1980 wybuchła, wzbierająca od dawna samoświadomością narodu Solidarność. Solidarność - oryginalny, całkowicie polski wynalazek - antidotum na nieuchronność pojałtańskiej historii.

Fenomen Solidarności okazał się skuteczną terapią przeciw totalitaryzmowi, przeciw podziałowi Europy, przeciw upodleniu człowieka. Analizując uwarunkowania polskich wydarzeń, nie wolno zagubić niechętnie poddającego się racjonalizacji zjawiska - miłości bliźniego. Miłość bliźniego jest gotowością do samopoświęceń, do ofiar, do oporu, w imię drugiego człowieka, w imię wspólnej prawdy, ponad wzajemną niechęcią czy nienawiścią. Bez pamięci tego czynnika trudno odwoływać się do ducha Solidarności, trudno zrozumieć, że cała Polska gotowa była jednomyślnie stanąć w proteście wobec krzywdy, choćby jednego tylko ze swych braci. Odkrycie w sobie i innych tej wspólnej umiejętności, daru stanowiącego o wielkości człowieka stawało się niepowtarzalną radością tworzenia wspólnoty, uczestnictwa w odradzaniu się narodu, w dawaniu świadectwa wolności ludziom wschodniej Europy. *Nie zapomnij nigdy "Solidarności"* - z tymi słowami, tysiące emigrantów lat 80-tych rozstawało się z Polską. W słusznych i niesłusznych ucieczkach unosili, jako jedyny dobytek - pamięć solidarności, instynkt komunistycznego zagrożenia. Czas oddalenia chroni i idealizuje obrazy przeszłości, ludzi, konserwuje wiarę we wspólną prawdę, w słusność drogi, w czystość intencji, w nadrzędność celu wobec ułomności bohaterów. Z perspektywy obcych miast, miłośności

innych światów, wartość jaką była, jaką jest (?) Solidarność nabiera właściwych proporcji. Teraz w wolnej ojczyźnie szokująca wzajemna zajadłość, nienawiść, *rwanie na siebie*, ciężka głupota postsolidarnościowych rozłamów i podziałów przysyłania wszystko: rację stanu, sens odbytej walki, dobro narodu, Rzeczypospolitą wreszcie. Czyżby emigracja, jak już kilka razy w historii, miała znowu chronić dziedzictwo, ciągłość, pamięć solidarnego narodu, ducha Solidarności? W kraju coraz gęściej, od tracących instynkt samozachowawczy i zwykłą przyzwoitość środowisk, partyjek, liderów, którzy próbują obwoływać koniec dla polskiej solidarności; rozmieniają ethos Solidarności i... Ojczyznę na drobne ambicji i rzewne, kilkumiesięczne ministerialne posadki. Zdobyli wolność, zaufanie elektoratów, zdobywając więc władzę i stanowiska, tracą własną tożsamość, tracą pamięć siebie solidarnych, tracą czas przeznaczony na Polskę. *Na polu chwały*, w rocznicę Sierpnia przyjdzie przyszedzie tych co z Solidarności wyrosli, ale pychą pozbawili się zdolności do solidarności. Panie prezydencie, panowie premierzy, panowie senatorowie i posłowie Rzeczypospolitej Polskiej nie wstyd wam, nie żal wam?! Kto w tym roku pójdzie pod Pomnik pomordowanych stoczniovców?

Paweł OSIKOWSKI

POLSKA - FRANCJA - ŚWIAT

Od 9 lipca, premierem Rzeczypospolitej Polskiej jest kobieta - Hanna Suchocka. Zobaczymy, jak poradzi sobie z arcytrudną sytuacją w kraju. Nie jest wcale pewne, że powiedzie jej się lepiej niż wszystkim poprzednikom. Już teraz jednak można powiedzieć, że nominacja Hanny Suchockiej na jedno z najwyższych stanowisk w hierarchii państwowej - podobnie jak niedawne jedenastomiesięczne panowanie we Francji Edith Cresson - nie jest wcale przypadkiem, czy wynikiem niespodziewanej łaski, lecz konsekwencją jednej z najważniejszych przemian w społeczeństwach europejskich po wojnie. Przemiana ta to masowe wejście kobiet na rynek pracy. Najzdolniejsze, lub najbardziej ambitne z nich wykonują zawody i dochodzą do stanowisk, o których nie śniło się ich matkom. Są ministrami, rektorami uniwersytetów, komisarzami policji, dyrektorami banków i wielkich spółek. Wiele - zwłaszcza z najmłodszego pokolenia - kończy te same prestiżowe szkoły, co mężczyźni i uważa, że kobiecie sukces zawodowy w życiu jest potrzebny. Inne, na drogę kariery

profesjonalnej wprowadziło życie - dramat rodzinny, utrata jednego z rodziców zmuszająca do wzięcia losu we własne ręce. Wszystkie jednak przedzierać się muszą przez gąszcz stereotypów i społeczną inercję. Te, którym udało się pokonać główne przeszkody, mówią, że kobieta musi być 2 razy bardziej kompetentna od mężczyzny, jeżeli chce zarabiać tyle samo co on, 5 razy bardziej kompetentna od niego przy staraniu się o awans i 10 razy mądrzejsza, jeśli poluje na stanowisko kierownicze. Jednocześnie musi się znieczulić na nieśmiertelną konfrontację rodzajów. *W moim fachu* - mówi na przykład jedna z nich - *nie jestem ani kobietą, ani mężczyzną. Jestem komisarzem policji. To sprawa osobowości, a nie płci.* Innymi słowy, kobieta u władzy bardzo źle znosi fakt, że urodziła się dziewczynką. Jeśli stara się o tym zapomnieć, zawsze znajdzie się ktoś, kto jej tę wrodzoną przypadłość wytknie. I tak, wszystkie Francuzki wykonujące odpowiedzialne funkcje natrafiły któregoś dnia na mężczyznę, który odmówił pracy pod ich kierownictwem. Poruszanie się w świecie zawodowym zdominowanym przez mężczyzn wymaga nie lada ekwilibrystyki. Po pierwsze, nie należy zbyt manifestować swej kobiecości. Przede wszystkim, w

sposobie ubierania się. Obowiązują przynajmniej we Francji dyskretne makijaż i kostium ze spódnicą za kolano - w żadnym wypadku sukienka. Trzeba też ograniczyć do minimum sprawy rodzinne i pracować podwójnie, by uniknąć podejrzania, że myśli się zbyt dużo o dzieciach i zaniebaje obowiązkami służbowe. Dobrze przy tym wiedzieć, że na kobietę, która jest jednocześnie i kompetentna, i zadana i tak padną podejrzania, że jest z pewnością niepełną, poszukującą w świecie zewnętrznym rekompensaty dla swych frustracji, że rodzina jest zaniedbana, a dzieci niedopilnowane.

Anna RZECZYCKA-DYNDAL

Z NOTESU KS. JANA

Rosjanin wybrał się na wycieczkę do Wenecji. Po zwiedzeniu był wstrząśnięty:

- To straszne, w mieście powódź, a oni śpiewają!

☆☆☆☆